

Juliusz Wisłocki

Jurysdykcja sądów polskich w niektórych sprawach o stwierdzenie nabycia spadku po cudzoziemcu

Palestra 10/1(97), 28-34

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*

Zebraniu przewodniczył wspomniany już wyżej Wicedziekan rady adwokackiej w Krakowie adw. Józef Szymański. W dyskusji zabierali głos adwokaci: Tadeusz Woner, Jan Kocznur, Stanisław Warcholik, Jerzy Parzyński, Tomasz Aschenbrenner, Daniel Hrehorowicz, Maksymilian Przybylski, Kazimierz Buchała, Stanisław Kołodziejki, prof. Marian Cieślak oraz wszyscy członkowie kolegium redakcyjnego „Palestry”.

JULIUSZ WIŚLOCKI

Jurysdykcja sądów polskich w niektórych sprawach o stwierdzenie nabycia spadku po cudzoziemcu

Art. 1108 § 1 k.p.c. stanowi, że w postępowaniu nieprocesowym „do jurysdykcji krajowej należą sprawy spadkowe, jeżeli spadkodawca w chwili śmierci miał obywatelstwo polskie lub nie posiadając żadnego obywatelstwa, zamieszkiwał w Polsce”.

W związku z powyższym przepisem i innymi przepisami normującymi jurysdykcję krajową, art. 1099 k.p.c. głosi, że „brak jurysdykcji krajowej stanowi przyczynę nieważności, którą sąd bierze pod rozwagę z urzędu w każdym stanie sprawy. W razie stwierdzenia braku jurysdykcji krajowej sąd odrzuca pozew lub wniosek”.

Na tle powyższych dwu przepisów szczególnego podkreślenia wymaga stwierdzenie, że mogą zajść sytuacje, w których sądom polskim przysługiwać będzie jurysdykcja w sprawach o stwierdzenie nabycia spadku po cudzoziemcu, tj. po obywatelu innego państwa, a między innymi wtedy, gdy:

1) w skład majątku spadkowego wchodzi nieruchomość położona na obszarze Państwa Polskiego;

2) spadkodawca, będący obywatelem innego państwa, był jednocześnie obywatelem Państwa Polskiego.

Osobnego omówienia wymagałoby zagadnienie jurysdykcji sądów polskich w postępowaniu procesowym, jeżeli sprawa dotyczy spadku po cudzoziemcu zmarłym w Polsce. Jurysdykcję taką przewiduje wyraźnie art. 1103 pkt 3 k.p.c., jednakże zagadnienie to pomijamy, ponieważ procesów tego rodzaju — jako zjawiska tak częstego jak dotychczas — nie należy się spodziewać, a to z dwu przyczyn:

a) art. 76 dotychczasowego postępowania spadkowego, odsyłający strony na drogę postępowania spornego, został zastąpiony przez art. 670 i 688 k.p.c., które stanowią, że wszelkie kwestie sporne bada i rozstrzyga sąd spadkowy w postępowaniu nieprocesowym i w razie potrzeby wydaje postanowienie wstępne,

b) art. 70 dotychczasowego prawa spadkowego, normujący powództwo o uchylenie stwierdzenia praw do spadku (*Erbrechts-Klage*), został zastąpiony przez

art. 679 k.p.c., który przewiduje postępowanie nieprocesowe o uchylenie lub zmianę postanowienia stwierdzającego nabycie spadku.

Droga procesu została więc ograniczona w zasadzie tylko do powództw o wydanie spadku (*Erbschafts-Klage*), które niewiele odbiegają od wszelkich innych powództw windykacyjnych.

Osobnego omówienia wymagałaby ponadto kwestia jurysdykcji polskich biur notarialnych w sprawach o zabezpieczenie spadku i w sprawach o otwarciu i ogłoszenie testamentu (art. 1139, 1140 i 1142 k.p.c.) oraz kwestia jurysdykcji sądów polskich w sprawach o wydanie ruchomości spadkowych (art. 1141 k.p.c.), ale również i te zagadnienia pomijamy w myśl zasady: *de minimis non curat praetor*.

I

SPRAWY O STWIERDZENIE NABYCIA SPADKU PO CUDZOZIEMCU, OBEJMUJĄCEGO NIERUCHOMOŚĆ POŁOŻONĄ W POLSCE

W międzynarodowym obrocie prawnym powstaje niekiedy sytuacja, że nieruchomości spadkowa znajduje się na terytorium jednego państwa, spadkodawca zaś był obywatelem innego państwa. Dochodzi wówczas do kolizji między *forum rei sitae* a *forum patriae defuncti*, a niekiedy jeszcze i *forum patriae heredis*. Kolizję tę starają się rozwiązać normy kolizyjne bądź konwencyjne, bądź autonomiczne.

Chronologiczny przegląd tych norm wskazuje, że w sprawach tego rodzaju niektóre państwa przekładają na ogół *forum rei sitae* nad *forum patriae defuncti*. Czynią tak zarówno państwa kapitalistyczne, jak i państwa socjalistyczne, jakkolwiek z różnych przyczyn.

W stosunkach między państwami typu kapitalistycznego klasycznym przykładem takiej normy kolizyjnej jest art. 33 ust. 1 Konwencji polsko-austriackiej z dnia 19 marca 1924 r. (Dz. U. z 1926 r. Nr 84, poz. 467), który stanowi, że w stosunku do spadku ruchomego właściwe są władze państwa, którego obywatelem był spadkodawca w czasie śmierci, natomiast w stosunku do spadku nieruchomego właściwe są władze państwa, w którym majątek nieruchomy się znajduje.

Z art. 33 ust. 3 tejże Konwencji wynika, że dotyczy to w szczególności ordynacji, czyli majątków, którymi spadkodawca nie może rozporządzać na wypadek swej śmierci, oraz majątków, dla których *lex rei sitae* przepisuje szczególny porządek dziedziczenia.

Konwencja ta nie jest obecnie uważana przez obu kontrahentów za nadal obowiązującą, nowa zaś Konwencja polsko-austriacka z roku 1963 nie została dotychczas ogłoszona z braku ratyfikacji.

W stosunkach między państwami typu socjalistycznego początkowo nie szukano innego rozwiązania. Jeszcze art. 45 Konwencji zawartej w dniu 1 lutego 1957 r. między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną (Dz. U. z 1958 r. Nr 27, poz. 114) nie bardzo odbiega od przytoczonego wyżej międzywojennego rozwiązania polsko-austriackiego stanowiąc, że do spraw spadkowych właściwe są w zasadzie władze tego państwa, którego obywatelem był spadkodawca w chwili śmierci. Od zasady tej przewidziane są dwa wyjątki:

a) jeżeli w skład spadku wchodzi przedmioty majątkowe znajdujące się na obszarze państwa, którego prawo przewiduje ograniczenia w rozporządzaniu takimi przedmiotami wobec własnych obywateli, to wówczas właściwe są władze

tego państwa, na którego obszarze znajdują się takie przedmioty majątkowe należące do spadku,

b) również jeżeli cały spadek po obywatelu jednego państwa znajduje się na obszarze drugiego państwa, to wówczas na wniosek choćby tylko jednego ze spadkobierców lub nawet tylko zapisobierców właściwe stają się władze tego państwa, na którego obszarze znajduje się cały majątek spadkowy (niekoniecznie nieruchomości).

Wkrótce jednak w stosunkach między państwami typu socjalistycznego poszukano własnego rozwiązania. Chronologicznie pierwszym przykładem takiego rozwiązania jest art. 42 Konwencji polsko-radzieckiej z dnia 28 grudnia 1957 r. (Dz. U. z 1958 r. Nr 32, poz. 147), który stanowi, że dziedziczenie mienia *ruchomego* podlega prawu państwa, którego obywatelem był spadkodawca w chwili śmierci, natomiast dziedziczenie mienia *nieruchomego* podlega prawu państwa, na którego obszarze mienie to jest położone.

Rozwiązanie to nie od razu przyjęło się we wszystkich państwach typu socjalistycznego. Jeszcze art. 50 Konwencji polsko-węgierskiej z dnia 6 marca 1959 r. (Dz. U. z 1960 r. Nr 8, poz. 54) stanowi, że do spraw spadkowych właściwe są w zasadzie władze tego państwa, którego obywatelem był spadkodawca w chwili śmierci. Jednakże na wniosek choćby jednego ze spadkobierców, ale za zgodą wszystkich pozostałych znanych spadkobierców, właściwe stają się władze tego państwa, na którego obszarze znajduje się spadek.

Niebawem jednak inne państwa typu socjalistycznego poszły za wzorem Konwencji polsko-radzieckiej, czego wyrazem są w szczególności:

1) art. 42 Konwencji polsko-jugosłowiańskiej z dnia 6 lutego 1960 r. (Dz. U. z 1963 r. Nr 27, poz. 162), który stanowi, że do orzekania w sprawach nieruchomości spadkowych i do rozstrzygania o spornych roszczeniach dotyczących spadku, zachowku lub zapisu w stosunku do nieruchomości właściwe są sądy tego państwa, na którego obszarze nieruchomość jest położona;

2) art. 25 Konwencji polsko-czechosłowackiej z dnia 4 lipca 1961 r. (Dz. U. z 1962 r. Nr 23, poz. 103), który stanowi, że do przeprowadzenia postępowania spadkowego w sprawach dotyczących majątku *ruchomego* właściwe są władze państwa, którego obywatelem był spadkodawca w chwili śmierci, a do przeprowadzenia postępowania spadkowego w sprawach dotyczących majątku *nieruchomego* właściwe są władze państwa, na którego obszarze znajduje się ten majątek;

3) art. 37 Konwencji polsko-bułgarskiej z dnia 4 grudnia 1961 r. (Dz. U. z 1963 r. Nr 17, poz. 88), który stanowi, że postępowanie spadkowe w sprawach dotyczących majątku *ruchomego* przeprowadzają władze państwa, którego obywatelem był spadkodawca w chwili śmierci, natomiast postępowanie spadkowe w sprawach dotyczących majątku *nieruchomego* przeprowadzają władze państwa, na którego obszarze znajduje się ten majątek;

4) wreszcie art. 39 Konwencji polsko-rumuńskiej z dnia 25 stycznia 1962 r. (Dz. U. z 1962 r. Nr 63, poz. 301), który stanowi, że postępowanie spadkowe oraz spory dotyczące dziedziczenia majątku *ruchomego* przeprowadzają i rozstrzygają władze tego państwa, którego obywatelem był spadkodawca w chwili śmierci, a postępowanie spadkowe oraz spory dotyczące dziedziczenia majątku *nieruchomego* przeprowadzają i rozstrzygają władze tego państwa, na którego obszarze znajduje się ten majątek.

Konwencje powyższe zawierają ponadto pomocniczą normę stanowiącą, że jeśli cały spadek ruchomy pozostały po obywatelu jednego państwa znajduje się na

obszarze drugiego państwa, to wówczas na wniosek choćby jednego ze spadkobierców, lecz za zgodą wszystkich pozostałych spadkobierców, postępowanie spadkowe przeprowadzają władze tego państwa, na którego obszarze znajduje się cały spadek ruchomy.

Przytoczone wyżej konwencyjne normy kolizyjne dotyczą jednak tylko kilku państw będących najbliższymi sąsiadami Państwa Polskiego. Natomiast w stosunku do przeszło stu państw pozostałych, a w szczególności w stosunku do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Francji i Niemieckiej Republiki Federalnej nie mamy takich norm konwencyjnych, wobec czego do wszystkich tych sytuacji będą mieć zastosowanie wyłącznie normy kolizyjne wydane autonomicznie przez Państwo Polskie.

Chronologicznie biorąc, pierwszą z tych autonomicznych norm kolizyjnych jest art. 34 obowiązującej do dnia 30.VI.1966 r. ustawy z 1926 r. o międzynarodowym prawie prywatnym. Artykuł ten stanowi, że na żądanie osoby wykazującej swe prawa spadkowe, a zamieszkałej w Polsce, lub posiadającej obywatelstwo polskie, władze postępować będą ze znajdującą się w Polsce spuścizną tak, jak gdyby spuścizna ta pozostała po obywatelu polskim.

Co do powyższego przepisu istnieje wyprawdzie pogląd, że przepis ten został derogowany milcząco przez art. 165 i nast. dekretu z 1946 r. o postępowaniu spadkowym (patrz E. Wierzbowski: Spadki po cudzoziemcach zmarłych w Polsce, „Nowe Prawo” 1963, zesz. 11, str. 1230), których aktualnym odpowiednikiem są obecnie art. 1139—1142 k.p.c., jednakże trzeba stwierdzić, że dekret z roku 1946 o postępowaniu spadkowym nie zawiera żadnej klauzuli derogacyjnej, klauzule derogacyjne zaś zawarte w przepisach wprowadzających k.p.c. nie wymieniają art. 34 ustawy z 1926 r. o międzynarodowym prawie prywatnym. Należy dodać, że od 1 lipca 1966 r. cały powyższy ustęp będzie nieaktualny, a to w związku z ukazaniem się nowej polskiej ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym (Dz. U. z 1965 r. Nr 46, poz. 290).

Dla spraw zaczętych przed dniem 1 stycznia 1965 r. nadal będą właściwe — stosownie do art. 1097 k.p.c. — przepisy dotychczasowe, a mianowicie: art. 5 k.p.n., który stanowi, że przepisy o postępowaniu niespornym stosuje się także do cudzoziemców, art. 7 k.p.n., który stanowi, że w braku innych podstaw do oznaczenia miejscowej właściwości sądu polskiego właściwy będzie sąd miejsca zamieszkania lub pobytu osoby zainteresowanej, tj. wnioskodawcy, oraz art. 5 post. spadk., który stanowi, że jeśli spadkodawca nie miał zamieszkania w Polsce, właściwy do przeprowadzenia postępowania spadkowego jest sąd miejsca, w którym znajduje się majątek spadkowy.

Dla spraw zaczętych w dniu 1 stycznia 1965 r. właściwe będą przepisy art. 1102 § 1 zd. 2 i art. 1110 k.p.c.

Zacznijmy od omówienia tego ostatniego. Art. 1110 k.p.c. stanowi, że do jurysdykcji krajowej należą również inne sprawy rozpoznawane w postępowaniu nieprocesowym, jeżeli choćby jeden uczestnik postępowania jest obywatelem polskim lub ma w Polsce miejsce zamieszkania albo siedzibę.

Celem art. 1110 k.p.c. jest rozszerzenie dotychczasowej jurysdykcji sądów polskich na wszystkie sprawy, w których chodzi o ochronę interesów obywateli polskich oraz osób prawnych i fizycznych mających siedzibę lub miejsce zamieszkania na obszarze Państwa Polskiego. Między innymi przepis powyższy może uzasadnić w niektórych wypadkach właściwość sądu polskiego do rozpoznania wniosku o uchylenie lub zmianę orzeczenia wydanego przez sąd innego państwa w sprawie stwierdzenia nabycia praw do spadku, i to nawet orzeczenia uznanego w trybie art. 1145 k.p.c., jeżeli zachodzą warunki przewidziane w art. 679 k.p.c. Jest to

jednak zagadnienie zupełnie nowe i powyższy pogląd przedstawiam jedynie jako tezę tzw. roboczą.

Przed wszystkim jednak pod rządem obecnie obowiązującego k.p.c. trzeba zwrócić uwagę na jego art. 1102 § 1 zd. 2. Artykuł ten stanowi mianowicie, że do jurysdykcji krajowej, i to wyłącznej, należą inne sprawy w takim zakresie, w jakim rozstrzygnięcie dotyczy nieruchomości położonej w Polsce.

Należy podkreślić, że przepis powyższy dotyczy wszelkich nieruchomości, tak rolnych, jak i nierolnych. Mimo to nie bez znaczenia byłaby okoliczność, gdyby w konkretnej sprawie chodziło właśnie o nieruchomość rolną. W tych sprawach bowiem interes Państwa Polskiego występuje w stopniu szczególnie silnym, co wyraziło się zarówno w samym fakcie wyodrębnienia, jak i w treści szczególnych przepisów kodeksu cywilnego o dziedziczeniu gospodarstw rolnych.

II

SPRAWY O STWIERDZENIE NABYCIA SPADKU PO OSOBIE BĘDĄCEJ OBYWATELEM INNEGO PAŃSTWA A JEDNOCZESNIE OBYWATELEM PAŃSTWA POLSKIEGO

Sięganie do przytoczonych wyżej furtek ustawowych mających na celu uzasadnienie jurysdykcji polskich sądów jest jednak najczęściej niepotrzebne, ponieważ w praktyce niemal z reguły okazuje się, że spadkodawca, będący obywatelem innego państwa, nie przestał być do swej śmierci obywatelem Państwa Polskiego.

W jaki sposób dochodzi do wytworzenia się tego rodzaju sytuacji?

Wszystkie wydane u nas kolejno ustawy o obywatelstwie powtarzają postulat, że obywatel polski nie może być jednocześnie obywatelem innego państwa. Tak stanowił art. 1 ustawy z dnia 20 stycznia 1920 r. (Dz. U. z 1920 r. Nr 7, poz. 44) oraz art. 1 ustawy z dnia 8 stycznia 1951 r. (Dz. U. z 1951 r. Nr 4, poz. 25) i tak też stanowi art. 2 ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. (Dz. U. z 1962 r. Nr 10, poz. 49). W związku z powyższym sądy nasze wykazują tendencję do uznawania za cudzoziemca każdego spadkodawcę, który w chwili śmierci miał obywatelstwo innego państwa.

Tego rodzaju stanowisko jest jednak błędne, ponieważ niezmiernie częste są takie sytuacje, że spadkodawca, będący niespornie obywatelem innego Państwa, był jednocześnie obywatelem Państwa Polskiego.

Przytoczone przepisy polskich ustaw o obywatelstwie stanowią więc typowe *leges imperfectae*, zjawisko zaś podwójnego obywatelstwa spotyka się niezmiernie często.

Do podwójnego obywatelstwa dochodzi bądź na skutek kolizji między typowym dla niektórych systemów prawnych *ius sanguinis* (np. Francja) oraz typowym dla innych systemów prawnych *ius soli* (np. Wielka Brytania), bądź też na skutek małżeństw mieszanych, bądź wreszcie na skutek emigracji gospodarczej i politycznej. W naszych stosunkach najczęstszą przyczyną podwójnego obywatelstwa była emigracja zarobkowa.

Sytuacjom takim starają się zapobiec liczne konwencje bądź to multilateralne, bądź to bilateralne, jak np.:

- 1) Konwencja rzymska z 6 kwietnia 1922 r. w sprawie obywatelstwa — Dz. U. z 1929 r. Nr 5, poz. 46;
- 2) Konwencja haska z 12 kwietnia 1930 r. w sprawie kolizji ustaw o obywatelstwie — Dz. U. z 1934 r. Nr 27, poz. 217;
- 3) Konwencja nowojorska z 20 lutego 1957 r. o obywatelstwie kobiet zamężnych — Dz. U. z 1959 r. Nr 56, poz. 334;

4) Konwencja plosko-radziecka z 21 stycznia 1958 r. o uregulowaniu obywatelstwa osób o podwójnym obywatelstwie — Dz. U. z 1958 r. Nr 32, poz. 143;

5) Konwencja polsko-węgierska z 5 lipca 1961 r. o uregulowaniu obywatelstwa osób o podwójnym obywatelstwie — Dz. U. z 1962 r. Nr 5, poz. 18.

Już sam fakt zawierania tego rodzaju porozumień międzynarodowych dowodzi, że zjawisko podwójnego obywatelstwa jest zjawiskiem stosunkowo częstym.

Terytorialny zasięg tych konwencji jest jednak stosunkowo niewielki, z czego wynika wniosek, że w naszej praktyce najczęściej stosowane są normy kolizyjne autonomiczne, które łączą kwestię zwolnienia z obywatelstwa polskiego z kwestią stosunku danego obywatela do służby wojskowej.

Art. 11 ustawy o obywatelstwie z dnia 20 stycznia 1920 r. (Dz. U. z 1920 r. Nr 7, poz. 44) stanowił wprawdzie w powyższej materii, że na skutek nabycia obywatelstwa innego państwa następuje utrata obywatelstwa polskiego, ale jednocześnie zastrzegał, że osoby obowiązane do czynnej służby wojskowej mogą nabyć obywatelstwo innego państwa nie inaczej jak po wyjednaniu na to zwolnienia od powszechnego obowiązku wojskowego, w przeciwnym bowiem razie nie przestaną być uważane wobec Państwa Polskiego za obywateli polskich.

Również art. 11 ustawy o obywatelstwie z dnia 8 stycznia 1951 r. (Dz. U. z 1951 r. Nr 4, poz. 25) stanowił, że obywatel polski może nabyć obywatelstwo obce jedynie po uzyskaniu zezwolenia władzy polskiej na zmianę obywatelstwa, i wyraźnie zastrzegał, że nabycie obywatelstwa innego państwa pociąga za sobą utratę obywatelstwa polskiego tylko wówczas, gdy to nabycie obywatelstwa innego państwa nastąpiło po uzyskaniu zezwolenia władzy polskiej, tj. Rady Państwa.

Wreszcie art. 13 obowiązującej obecnie ustawy o obywatelstwie z dnia 15 lutego 1962 r. (Dz. U. z 1962 r. Nr 10, poz. 49) stanowi, że nabycie obywatelstwa innego państwa pociąga za sobą utratę obywatelstwa polskiego, ale jednocześnie zastrzega, że obywatel polski może nabyć obywatelstwo innego państwa jedynie za zezwoleniem właściwej władzy polskiej, tj. Rady Państwa. Jest rzeczą oczywistą, że uzyskanie takiego zezwolenia będzie często zależne od stosunku petenta do obowiązku służby wojskowej. Kto zaś podlega temu obowiązkowi i do którego roku życia, o tym decyduje ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym (patrz w tej materii: Dz. U. z 1924 r. Nr 61, poz. 609, z 1938 r. Nr 25, poz. 220, z 1950 r. Nr 6, poz. 46 i z 1962 r. Nr 20, poz. 108).

Z powyższego wynika, że do przyjęcia braku jurysdykcji krajowej nie wystarczy stwierdzenie, iż w chwili śmierci dany spadkodawca był obywatelem innego państwa, ale trzeba nadto upewnić się, że ten spadkodawca utracił obywatelstwo polskie (jeżeli — rzecz jasna — był kiedykolwiek przedtem obywatelem polskim).

Domniemanie przemawia zawsze za tym, że spadkodawca nie utracił obywatelstwa polskiego przez sam fakt nabycia obywatelstwa innego państwa. Domniemanie to można obalić albo przez przedstawienie decyzji właściwej władzy polskiej zwalniającej spadkodawcę z obywatelstwa polskiego, albo przez złożenie dokumentu wydanego przez właściwą władzę obcą i stwierdzającego datę naturalizacji w innym państwie, a to celem ustalenia, jakie polskie ustawy o obywatelstwie i o powszechnym obowiązku wojskowym były właściwe w chwili naturalizacji i czy stosownie do tych dwu ustaw razem wziętych nabycie obywatelstwa innego państwa bez zgody właściwej władzy polskiej pociąga za sobą utratę obywatelstwa polskiego. W przeciwnym razie spadkodawca musi być uważany za *sujet mixte*, a sądom polskim przysługuje bezwarunkowa jurysdykcja w danej sprawie spadkowej. Będzie to oczywiście jurysdykcja konkurująca z jednoczesną niewątpliwą jurysdykcją tego drugiego państwa, a nie jurysdykcja wyłączna — poza wypadkami wyraźnie przewidzianymi przez obowiązujące przepisy prawne.

III

WNIOSKI KONCOWE

Gdyby więc kiedykolwiek zdarzyło się, że w sytuacjach wyżej opisanych sąd uznał, iż brak jest jurysdykcji krajowej, i odrzucił wniosek o stwierdzenie nabycia spadku, to w razie uprawomocnienia się takiego postanowienia mielibyśmy do czynienia z rażącym naruszeniem i prawa, i interesu Polskiej Ludowej, co uzasadniałoby wniosek o rewizję nadzwyczajną (art. 417 § 1 k.p.c.).

Nie sądzę jednak, żeby było rzeczą konieczną uciekanie się w takiej sprawie aż do wniosku o rewizję nadzwyczajną. W tego rodzaju sytuacji wystarczy ponowne zgłoszenie wniosku o stwierdzenie nabycia spadku.

Ponownemu rozpoznaniu takiego wniosku nie może stać na przeszkodzie okoliczność, że poprzedni wniosek został odrzucony prawomocnym postanowieniem. Ze względu bowiem na to, że na podstawie tamtego postanowienia nikt nie nabył praw (art. 13 § 2 i art. 366 k.p.c.) raz że w postępowaniu nieprocesowym nawet prawomocne postanowienie oddalające wniosek (tzw. prawomocność materialna) może być zmienione w razie zmiany okoliczności sprawy (art. 523 k.p.c.), tym bardziej prawomocne postanowienie odrzucające wniosek (tzw. prawomocność formalna) nie może stanowić przeszkody do ponownego rozpoznania takiego wniosku, i to nawet bez potrzeby traktowania go jako wniosku o wznowienie postępowania.

ZDZISŁAW KRZEZIŃSKI

Legitymacja czynna w procesie o ustalenie ojcostwa

1. Z tekstu artykułów 84 i 86 k.r.o. wynika, że prawo do wytoczenia powództwa o ustalenie ojcostwa mają: dziecko, matka dziecka i prokurator¹. Natomiast przepisy powyższe nie wymieniają ojca jako podmiot legitymowany do wytoczenia powództwa o ustalenie ojcostwa.

¹ Patrz w tej kwestii: J. Cagara: Sprawy o ustalenie ojcostwa i roszczenia z nim związane na przestrzeni lat 1950—1960 w jednym powiecie, NP 3/61, s. 369 i n.; W. Dzieciowski: Z praktyki sądowej w procesach o ustalenie ojcostwa, Pal. 1/59, s. 67 i n.; J. Ignatowicz: Proces o ustalenie ojcostwa i o roszczenia z nim związane, NP 12/50, s. 38 oraz 1/51, s. 42 i n.; J. Ignatowicz: Kilka uwag o procesie o ustalenie ojcostwa i o alimenty po śmierci domniemanego ojca, NP 4/56, s. 94; J. Ignatowicz: Interwencja uboczna w sprawach o prawa stanu, NP 1/59, s. 21 i n.; J. Ignatowicz: Kodeks rodzinny, Warszawa 1959, s. 352—77 i 449/93; J. Krajewski: Zdolność procesowa małoletniej matki w procesie o ustalenie ojcostwa, NP 12/57, s. 121 i n.; Z. Krzeziński: Sądowe ustalenie ojcostwa, Pal. nr 11/61 (wkładka); K. Lipiński: Kodeks postępowania cywilnego — Komentarz, Warszawa 1961, s. 346—59; W. Siedlecki: Postępowanie cywilne — Część szczegółowa, Warszawa 1959, s. 287—92; J. Sledziński: Zabezpieczenie roszczeń alimentacyjnych dziecka w toku procesu o ustalenie ojcostwa, Pal. 2/58, s. 44 i n.; S. Szer: Prawo rodzinne, Warszawa 1954, s. 165—175; B. Walaszek: Trzy czy cztery sposoby ustalenia